



Komisja Europejska przedstawiła dziś projekt rozporządzenia w sprawie Funduszu Sprawiedliwej Transformacji - kluczowego elementu programu „Europejski Zielony Ład”. Polska ma szansę być największym beneficjentem tego Funduszu. Pomysłodawca jego powołania, Jerzy Buzek, powiedział na sesji w Strasburgu:

**„Mamy dziś na stole historyczny, pierwszy instrument finansowy dla regionów, w których transformacja energetyczna, związana z walką ze smogiem i zmianami klimatu, stanowi szczególne wyzwanie. W Polsce to przede wszystkim Śląsk i Zagłębie. To z myślą o mieszkańcach tych regionów, ponad 1,5 roku temu, wyszedłem z propozycją powołania nowego, odrębnego Funduszu. Cieszę się, że udało się przekonać do niego najpierw cały Parlament Europejski, a potem - Komisję Europejską.”**

Według projektu rozporządzenia, ponad jedna czwarta całego Funduszu w wysokości 7,5 miliarda euro na lata 2021-2027, może przypaść Polsce.

**„Należy na to spojrzeć przez pryzmat obecnej sytuacji w Unii Europejskiej: z jednej strony Brexit i generalna tendencja płatników netto do budżetu UE do zaciskania pasa, a z drugiej - brak poparcia polskiego rządu dla celu neutralności klimatycznej Unii w 2050 r. W tym kontekście blisko 30% z całej puli dla Polski, to wyraz zaufania i zrozumienia dla trudnej sytuacji naszych regionów górniczych. Zwłaszcza, że środki te mogą być jeszcze**

uzupełniane o pieniądze dostępne w ramach programu „Invest EU” czy pożyczek z Europejskiego Banku Inwestycyjnego” - ocenił Buzek.

„Transformacja naszej energetyki to zadanie nie na 5, 10, ale - na co najmniej 30 lat. Pozyskiwanie na nią kolejnych, niezbędnych środków w następnych wieloletnich budżetach unijnych po roku 2027, zależy będzie od tego, jak wykorzystamy tę pierwszą pulę. A do tego potrzebna jest konkretna i wiarygodna długoterminowa strategia energetyczna Polski, jaką bez dalszej zwłoki powinni przygotować rządzący. Niezbędne jest również pilne opracowanie w regionach takich, jak województwo śląskie, kompleksowych programów ich sprawiedliwej transformacji gospodarczo-społecznej” - podsumował Buzek.